

Dziś swoje 83 urodziny obchodzi Carlo [#Mazzone](#), trener [#ASRoma](#) w latach 1993-96. Drużynę Giallorossich prowadził w 121 spotkaniach, odniósł 51 zwycięstw i 39 remisów. Tanti Auguri di Buon Compleanno, Carlo!

To Mazzone kierował początkami kariery Francesco Tottiego. Dziesięć minut na mecz. Trochę go ukrywał. *"Wiem, jak sprawić, żeby się rozwinął"* - powtarzał. *"Mazzone był dla mnie jak drugi ojciec. (dziś we Włoszech obchodzony jest właśnie dzień ojca - przyp red.). Nauczył mnie wiele w piłkarskim świecie. Zarówno na boisku, jak i poza nim. Jestem bardzo zadowolony i szczęśliwy, że spotkałem go na swojej drodze. Zwłaszcza w tamtym okresie, kiedy dojrzewałem piłkarsko, przechodząc z Primavera do dorosłej piłki. Na szczęście on, jako rzymianin i doświadczony trener, rozumiał mnie i pokierował mną tak, jak należało. Tak uważam"*.

Mazzone, jak to się robi z genialnymi dziećmi, starał się przede wszystkim go chronić. Przed ciekawością, przed nadmierną uwagą, przed sławą. Przed meczem Pucharu Włoch przeciw Sampdorii kontuzji doznali Balbo i Rizzitelli. Miał zagrać Totti. Dziennikarze go otoczyli. To była moja pierwsza konferencja prasowa... Ledwie usiadłem, kiedy wszedł trener i powiedział: *"Ej, chłopcze, idź pod prysznic. Tak będzie lepiej...."* Podniosłem się i poszedłem, a on wypowiadał się zamiast mnie. Nie żeby mi zależało na tym wywiadzie... Po prostu mnie wtedy zawołali, byłem młody, nie widziałem, jak się zachować. To zdanie Mazzone pamiętam do dziś.

Totti zapytany niegdyś o najlepszego trenera z jakim pracował, odpowiedział:

"Nie zapominam o nikim, ale jeśli muszę wymienić nazwisko, to będzie Mazzone, ponieważ ten trener zapoczątkował moją zawodową karierę. Bez niego i jego rad moja kariera mogła nie być taka sama."

Autor: majkel